Cena 2 zł

Dziś 6 stron

GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr. 113 | Częstochowa, wtorek 14 maja 1946 r. | Rok II.

Konferencja czterech ministrów

Traktaty pokojowe na porządku dziennym

NOWY JORK. — W sobotę odbyły się dwa posiedzenia Rady Ministrów Spraw Zagranicznych. **W sprawie odszkodowań wojennych, jakie mają zapłacić Włochy, czterej ministrowie byli bliżsi porozumienia, niż kiedykolwiek. Amerykański sekretarz stanu Byrnes zgodził się na żądanie Związku Radzieckiego wypłacenia mu przez Włochy 100 milionów dolarów odszkodowań.** Minister Byrnes postawił przy tym warunek, ażeby suma ta została wypłacona ZSRR jedynie z czterech źródeł, a to: marynarki włoskiej, włoskiego majątku zagranicą, włoskiego przemysłu wojennego i pozostałości włoskiej floty handlowej.

LONDYN (BBC). — Dwa posiedzenia sobotnie czterech ministrów spraw zagranicznych w Paryżu miały charakter nieformalny. Omawiane na nich były **kwestie traktatów pokojowych z państwami bałkańskimi i Finlandią, szczegóły odszkodowań wojennych włoskich oraz sprawa ustalenia daty konferencji pokojowej**. Do ostatecznego porozumienia we wszystkich tych kwestiach jeszcze nie doszło.

Korespondent United Press pisze, że minister Byrnes zwrócił uwagę na konieczność powzięcia decyzji w sprawie ustalenia daty konferencji pokojowej. **Minister Mołotow oświadczył, że zgodziłby się na wyznaczenie daty konferencji pokojowej przedtem, zanim zostałyby ukończone dyskusje nad traktatami pokojowymi z państwami bałkańskimi i Finlandią, ale tylko w wypadku osiągnięcia porozumienia co do traktatu pokojowego z Włochami.**

Minister Byrnes zgodził się warunkowo na wypłacenie ZSRR przez Włochy 25 milionów funtów szterlingów tytułem odszkodowań. Minister Bevin, wyrażając pogląd angielsko-amerykański oświadczył, że Zw. Radziecki w ściąganiu swych należności wojennych od Włoch nie może mieć pierwszeństwa przed Wielką Brytanią i Stanami Zjednoczonymi. Następnie minister Bevin dał wyraz opinii, że Grecja i Jugosławia powinny otrzymać więcej z własności włoskiej, pozostawionej na terenach obu tych krajów.

Z kolei minister Bevin ponowił swój wniosek o powołanie komisji, która by nadzorowała wypełnienie warunków traktatu pokojowego z Włochami. Minister Mołotow założył stanowczy protest przeciwko temu wnioskowi.

PARYŻ, 13. 5. — Dziś o godz. 11-ej rano odbędzie się kolejne posiedzenie Rady Ministrów Spraw Zagranicznych. Według opini francuskich kół politycznych **konferencja czterech ministrów znajduje się obecnie w fazie decydującej. Świadczy o tym choćby fakt, że ministrowie, wykorzystując krótką przerwę w posiedzeniach zwrócili się po dalsze instrukcje do swoich rządów.** Wczorajszy wyjazd ministra Bevina do Londynu pozostaje również niewątpliwie w związku ze zwrotem, jaki nastąpił w naradach czterech ministrów w końcu ubiegłego tygodnia. **Minister Bevin pragnął zasięgnąć opinii premiera Attlee, czy możliwa jest zmiana poglądu brytyjskiego co do traktatu pokojowego z Włochami.**

Francuskie koła polityczne spodziewają się, że jeszcze w połowie bież. miesiąca będzie można zaopiniować, czy konferencja paryska była wydarzeniem politycznym pozytywnym czy negatywnym.

KORESPONDENT TASS O KONFERENCJI CZTERECH MINISTRÓW

MOSKWA (PAP). — W korespondencji Tassa z Paryża czytamy m. in. „Pisma dzisiejsze donoszą o pewnym postępie w przebiegu obrad konferencji 4 ministrów spraw zagranicznych. Poskutkowała stanowcza pozycja zajęta przez delegację radziecką, która wyraziła zgodę na zwołanie konferencji pokojowej w dniu 15 czerwca jedynie pod warunkiem, że do tego czasu rozstrzygnięte zostaną wszystkie zasadnicze zagadnienia i przygotowany będzie projekt traktatów pokojowych".

Korespondent Tassa twierdzi, że kwestia kolonii włoskich nie została jeszcze rozstrzygnięta, ale osiągnięto pewne zbliżenie istniejących punktów widzenia. Po omówieniu kwastii repartycji korespondent konkluduje: „W ciągu najbliższych dni okaże się, czy rozpoczęta na nowo dyskusja nad problemami, które dotychczas były kamieniem niezgody w przebiegu rozmów ministrów spraw zagranicznych, doprowadzi do pozytywnego rozstrzygnięcia zagadnień pozostających do chwili obecnej bez rozwiązania. Miejscowa prasa, która jeszcze wczoraj okazywała hałaśliwy pesymizm pisząc o „ślepej uliczce", „agonii" i „całkowitym braku perspektywy konferencji 4 ministrów", dzisiaj w sensacyjnym tonie donosi o początku pewnego przełomu w przebiegu obrad rady 4 ministrów spraw zagranicznych.

Ludność Krainy Julijskiej a konferencja czterech

BELGRAD (Tan-Jug), 13. 5. — Jak donosi agencja Tan-Jug, ludność jugosłowiańska Krainy Julijskiej i Triestu z zainteresowaniem śledzi przebieg konferencji czterech ministrów w Paryżu. — **Z wielkim zdziwieniem ludność obu tych spornych terytoriów przyjęła wnioski brytyjskie, amerykańskie i francuskie, dotyczące ich przyszłości. Słoweńcy i demokraci włoscy pragną przyłączenia zamieszkanych przez siebie terytoriów do Jugosławii**, czego dowodem są liczne depesze i rezolucje, przesyłane do Paryża na ręce delegata rządu jugosłowiańskiego, wicepremiera Kardella.

Ludność Krainy Julijskiej i Triestu domaga się realizacji swych bezspornych praw oraz spełnienia przyrzeczeń, danych jej przez sojuszników w czasie wojny. — Uważa ona, że istnienie Triestu jest możliwe tylko w ramach siódmej republiki jugosłowiańskiej.

Arabowie grożą wojną

NOWY JORK. — Generalny sekretarz Ligi Arabskiej Azam Pasza ostrzegł, że **jeżeli czterej ministrowie zgodzą się na oddanie Trypolitanii pod zarząd powierniczy Włoch, będzie to oznaczało wojnę przeciw Włochom i Wielkiej Brytanii.**

Arabowie domagają się powierzenia Trypolitanii Organizacji Narodów Zjednoczonych do czasu, do którego Trypolitania nie stanie się dość silna, aby rządzić się sama.

LONDYN (BBC). — Jak wynika z ostatniego oświadczenia generalnego sekretarza Ligi Arabskiej Azam Paszy, **ludność Libii gotowa jest użyć siły w wypadku pozostawienia Trypolitanii pod zarządem włoskim. Arabowie walczyli z Włochami przez przeszło 20 lat i mają dość ich panowania nad sobą.** Ponadto podzielenie kraju na dwie części — Trypolitanię i Cyrenajkę — byłoby równoznaczne z jego katastrofą gospodarczą.

ZERWANIE ROKOWAŃ POMIĘDZY AZERBEJDŻANEM A RZĄDEM IRAŃSKIM

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi z Teheranu: Radio w Tebrysie komunikuje, że rokowania pomiędzy rządem irańskim a Azerbejdżanem zostały zerwane. Komentator radia w Tebrysie zaznacza, że naród Azerbejdżanu nie zgodzi się na terror rządu centralnego. W przeciągu ostatnich 20 lat ludność Azerbejdżanu dążyła do wolności, ale nie chciała rozpętać wojny bratobójczej. Rząd azerbejdżański pragnął pokoju i chciał rokowań, ale pewne czynniki w Teheranie chciały wykorzystać tę pokojowość Azerbejdżanu. Obecnie przedstawiciele Azerbejdżanu powrócili do Teheranu i rząd azerbejdżański przygotowany jest na wszelkie ewentualności. Radio w Tebrysie obwieszcza światu, że wina nie leży po stronie ludu azerbejdżańskiego, ale po stronie rządu centralnego, który nie chciał zgodzić się na usunięcie czynników prowadzących Iran do zguby. W chwili obecnej Azerbejdżan gotów jest do walki o wolność i samorząd.

Armii narodowej i partii demokratycznej wydano rozkazy by nie dopuściły do przekroczenia granicy przez armię rządu centralnego.

LONDYN (PAP). — Jak donosi agencja Reutera w Teheranie zwołano posiedzenie rady ministrów. Niektórzy ministrowie irańscy zagrozili rzekomą dymisją, o ile premier poczyni koncesje na rzecz programu składającego się z 7 punktów, wysuniętego przez azerbejdżański rząd. Według niepotwierdzonych wiadomości z Teheranu rząd irański rozbroił wartę przyboczną delegacji azerbejdżańskiej Pishevari i nie chce dopuścić do powrotu tej delegacji dopóki rząd nie dojdzie do porozumienienia.

IRAK PRZYŁĄCZA SIĘ DO PROTESTU PAŃSTW ARABSKICH

LONDYN (BBC). — Premier Iraku emir Abdul Illach wysłał na ręce króla angielskiego Jerzego VI i prezydenta Stanów Zjednoczonych Trumana protest swego kraju przeciw sprawozdaniu mieszanej komisji angielsko-amerykańskiej do spraw Palestyny.

NOWY JORK (PAP). — Dziennik „New York Times" donosi, że jeden z amerykańskich członków anglo-amerykańskiej komisji do spraw Palestyny Bartley Crum oświadczył, że brytyjski minister spraw zagranicznych Bevin zapewnił komisję, że rząd brytyjski szybko wprowadzi w czyn zalecenia komisji, o ile będą one jednomyślne. Crum powiedział także, że groźby muzułmanów, iż rozpoczną swą świętą wojnę przeciw imigracji żydowskiej, są wielkim bluffem. Cierpiąca nędzę ludność arabska o wiele więcej odczuwa sympatii dla demokratycznych Żydów, niż dla dumnych feudalnych książąt, którzy ją uciskają.

OBŁAWA NA PRZEDMIEŚCIU NORYMBERGI

NORYMBERGA (PAP). Wojskowa policja amerykańska przy pomocy umundurowanej policji niemieckiej obstawiła w sobotę rano przedmieście Norymbergii Erlensteger na przestrzeni 4 mil kwadr., dokonując w każdym domu szczegółowych rewizji w poszukiwaniu broni. W miejscowości tej w piątek w nocy zostało zabitych 2 żołnierzy amerykańskich.

AMERYKANIE ŻĄDAJĄ PRZYWRÓCENIA RACYJ ŻYWNOŚCIOWYCH

LONDYN (BBC). — W sobotę prezydenta Trumana odwiedziła delegacja wybitnych Amerykanów, na czele z b. generalnym dyrektorem UNRRA Lehmanem. — Wystąpili oni z wnioskiem, aby w USA zostało przywrócone racjonowanie żywności. Poruszana była również sprawa zmniejszenia do minimum przydziałów zboża na wyżywienie bydła, nierogacizny i drobiu należyte bowiem nakarmienie karmą zbożową amerykańskich krów czy kur znaczałoby jednoczesne głodowanie wielu setek tysięcy ludzi w Polsce, Jugosławii czy Grecji.

Ustępujący ambasador Wielkiej Brytanii w Waszyngtonie lord Halifax zwrócił się z apelem do obywateli USA o pomoc żywnościową dla głodującej Europy. **„Milionom grozi śmierć głodowa,** — powiedział lord Halifax — **jest to sytuacja niespotykana w dziejach".**

Dziś w Waszyngtonie leader brytyjskiej Izby Gmin Morrison będzie rozmawiał z prezydentem Trumanem na temat sytuacji żywnościowej.

ZAMIESZKI WE WŁOSZECH

LONDYN (BBC). — W związku z objęciem przez ks. Umberto tronu włoskiego nastąpiły w Rzymie starcia pomiędzy republikanami i monarchistami. Starcia miały miejsce również w Mediolanie i Bari.

WOJSKA BRYTYJSKIE NIE OPUSZCZAJĄ GRECJI

LONDYN (BBC). — **Data plebiscytu w sprawie monarchii w Grecji będzie prawdopodobnie ustalona na dzisiejszym posiedzeniu parlamentu greckiego.** Greckie sfery rządzące zgodziły się na przebywanie na terenie Grecji obserwatorów zagranicznych w okresie plebiscytu, podobnie jak to miało miejsce podczas wyborów.

Wojska brytyjskie pozostaną w Grecji do czasu zakończenia prac, związanych z plebiscytem.

Jak donoszą korespondenci brytyjscy, fala morderstw politycznych w Grecji wzrosła i obecnie brak jakichkolwiek widoków na jej zmniejszenie.

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi, że od 23 kwietnia r. b. władze sądowe w Grecji wydały nakazy uwolnienia 129 osób, skazanych za zdradę i współprace z okupantem.

LONDYN (PAP). — Korespondent dyplomatyczny agencji Reutera komunikuje, że w chwili obecnej rząd brytyjski skłania się do tego, by plebiscyt w sprawie przyszłego ustroju Grecji odbył się w bliskiej przyszłości. Jakkolwiek rzecznik brytyjskiego ministra spraw zagranicznych oświadczył w niedzielę, że stanowisko oficjalne rządu brytyjskiego, zmierzające do odroczenia plebiscytu do roku 1948 pozostało niezmienione, istnieją oznaki, że w istocie jest inaczej, Zastanawiając się nad powodami, które mogły się przyczynić do tej zmiany stanowiska rządu brytyjskiego, obserwatorzy polityczni sądzą, że zmiany te mogły wywołać dwa czynniki: 1) Wielka Brytania nabrała przeświadczenia, że niepewność w sprawie przyszłego ustroju Grecji pogłębi nieporządek w kraju. 2) Rząd Wielkiej Brytanii jest zdania, że plebiscyt powinien się odbyć zanim wojska brytyjskie opuszczą Grecję.

Polskie zakupy z demobilu amerykańskiego

WARSZAWA (AZ, tel. od wł. koresp.) — Polska misja do zakupu demobilu amerykańskiego, według sprawozdania jej szefa ob. Z. Modzelewskiego, który po miesięcznym pobycie we Francji i Stanach Zjednoczonych powrócił w tych dniach do kraju, dokonała na terenie Francji i Belgii szeregu zakupów w ramach kredytu przyznanego Polsce przez rząd amerykański. Nabyto m. in. 200 lokomotyw, tysiąc samochodów ciężarowych, opony, dętki, obrabiarki, krany przeładunkowe dla obsługi portu oraz szereg innych urządzeń technicznych. Obecnie misja pertraktuje o nabycie sprzętu komunikacyjnego dla P. K. P. i automatycznych urządzeń radiowych dla Ministerstwa Poczt i Telegrafów.

ODBUDOWA ZIEM ZACHODNICH

WARSZAWA (AZ, tel. od wł. koresp.) — We Wrocławiu odbył się 2 dniowy zjazd dyrektorów odbudowy, który zakończył w sobotę wiceminister odbudowy syntetycznym ujęciem zagadnień poruszanych w obradach. **Wiceminister stwierdził, że Mi**nisterstwo Odbudowy figuruje w ogólnym budżecie państwa na 3 miejscu ze sumą 5725 milionów złotych, z czego na ziemie zachodnie przypada 38 proc. Dla Wrocławia przeznacza z budżetu Ministerstwo Odbudowy 110 mil. złotych, ale oprócz tego inwestycje przeprowadzać będzie Ministerstwo Przemysłu, Komunikacji i Obrony Narodowej. W roku bieżącym inwestycje będą znacznie większe niż w ubiegłym.

WYSTAWA PORTRETÓW W RADOMIU

WARSZAWA (AZ, tel. od wł. koresp.) — Donoszą z Radomia, że w dniu dzisiejszym prezydent miasta Radomia ob. Kiełczewski dokonał otwarcia wystawy portretów. Jest to piąta wystawa, jaką urządziło radomskie Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych w czasie niedługiego istnienia. Wobec zgromadzenia pokaźnej ilości eksponatów z rozmaitych okresów malarstwa, wystawa przedstawia przegląd portretów **interesujących ze względów historycznych.**

Jeszcze o zamachu lipcowym na Hitlera

(Od korespondenta Socjalistycznej Agencji Prasowej)

Monachium, w kwietniu.

Niedawno odkryte zostały tajne akta procesu przeciwko zamachowcom lipcowym na życie Hitlera. Proces ten odbył się wtedy przed Trybunałem Ludowym 7 i 8 sierpnia 1944 r. Cały szereg polityków i generałów zostało skazanych na śmierć, wielu jednak, jak wynika z odnalezionych aktów, popełniło wcześniej samobójstwo, nie chcąc widocznie wpaść w ręce gestapo. Wiadomo bowiem, że ambasadora hrabiego v. Schulenburga, marszałka Witzlebena, burmistrza Lipska d-ra Goerdelera, który upatrzony był na kanclerza Rzeszy, na wypadek powodzenia spisku, gestapo skatowało do nieprzytomności.

W odnalezionych aktach trybunału hitlerowskiego znajduje się m. in. konstytucja, jaką zamachowcy przygotowali do ogłoszenia, słynny rozkaz marszałka von Witzlebena, dawnego dowódcy sił niemieckich na Bałkanach, który miał być wydany do Wehrmachtu po śmierci Hitlera. Rozkaz ten marszałek podpisał jako naczelny dowódca niemieckich sił zbrojnych. Inny dokument, który załączony był do akt sądowych, zawiera szczegóły samobójczej śmierci generała Becka, jednego ze spiskowców, dotąd zupełnie nieznane. Dokument ten jest zeznaniem przed Trybunałem Ludowym generała Ericha Hoeppnera, jednego z wybitnych dowódców pancernych armii niemieckiej, który dawniej już popadł w konflikt z Hitlerem i został po zamachu lipcowym skazany na śmierć przez powieszenie.

Jak zeznaje gen. Hoeppner — zaraz po zamachu na Hitlera zjawił się na Bendlerstrasse w Berlinie, gdzie mieścił się sztab generalny Wehrmachtu, dowódca rezerwy gen. Fromm z kilkoma oficerami i wchodząc do pokoju, zawołał z miejsca:

— A więc, moi panowie, teraz zrobię z wami to, co wy chcieliście ze mną zrobić dziś po obiedzie.

Hoeppner zeznał następnie dosłownie przebieg wizyty Fromma.

— Byli wtedy u mnie w pokoju gen. Beck, gen. Olbricht, płk. hrabia Stauffenberg, płk. Merz von Quirnheim, płk. Plamroth oraz por. von Haefften. Fromm miał w ręku pistolet i powiedział: „Proszę odłożyć broń". Nie mieliśmy wtedy wcale broni przy sobie. Tylko gen. Beck oświadczył: „Mam tu z tyłu rewolwer, ale chciałbym go zatrzymać do osobistego użytku". Na to gen. Fromm: „Proszę bardzo, niech pan to zrobi, ale zaraz". Na te słowa gen. Beck wyjął pistolet. Był on typu parabellum. I zarepetował. Fromm zrobił jeszcze uwagę, aby nie mierzył w jego kierunku. Beck chciał się usprawiedliwić ze swego roztargnienia, dodając, że myśli teraz o przeszłości. Na to brutalnie Fromm: „Mało ona nas teraz obchodzi, w każdym razie proszę pana o pośpiech. Gen. Beck powiedział jeszcze kilka słów, po czym wystrzelił. Kula przeszła tuż obok czaszki. Utkwiła w suficie. Miał tylko powierzchowną ranę głowy. Zawołał więc: „Czyżbym chybił?". Wtedy zawołał Fromm: „Pomóżcie staremu panu".

Dwaj oficerowie, którzy stali za nim, podeszli do niego. On upadł na krzesło. — „Odbierzcie mu broń!" — zawołał wtedy generał Fromm, jakby się czegoś przeląkł. „Przecież on nie umie nawet strzelać" — dodał po chwili Fromm. Podczas gdy oficerowie zajęci byli odbieraniem broni z rąk rannego generała, Fromm zwrócił się do pozostałych spiskowców: „A wy moi panowie, jeśli macie coś jeszcze do powiedzenia lub napisania, macie jeszcze chwilę do namysłu. Wtedy odezwał się gen. Olbricht: „Chciałbym coś napisać" — „Proszę, niech pan podejdzie do okrągłego stołu, przy którym dawniej razem siedzieliśmy — rzekł Fromm — może pan tu napisać". Po czym wyszedł.

Po pięciu minutach Fromm wrócił znów i zapytał: „No więc jak, moi panowie, jesteście gotowi? Proszę się pospieszyć, aby to dla innych nie było za ciężkie. — A więc w imieniu führera odbył się właśnie przeze mnie zwołany sąd doraźny. Sąd ten czterech panów skazał na śmierć, a mianowicie: płk. von Merza, gen. piechoty Olbrichta, tego pułkownika, którego nazwiska nie pamiętam (tu wskazał na zamachowca Stauffenberga) i tego porucznika". Następnie zwrócił się do jednego z oficerów, którzy z nim przyszli: „Weźmie pan kilku ludzi i wykona pan na podwórku natychmiast wyrok".

Wszyscy wyszli, a Fromm zwrócił się jeszcze raz do generała Becka: „No, i co będzie?"

Beck był jeszcze oszołomiony raną i nie był w stanie odpowiedzieć zaraz. Po chwili wyszeptał: „Dajcie mi inny rewolwer".

Ktoś z eskorty Fromma podał mu inny rewolwer, zdaje się, że Mausera. Wtedy rzekł Fromm: „Proszę bardzo, ma pan jeszcze czas na drugi strzał".

W chwili — kończy zeznanie gen. Hoeppner — gdy wychodziliśmy z Frommem z pokoju, usłyszałem wystrzał.

Tak zginął gen. Beck. Na tym kończy się dokument, znaleziony w archiwach Trybunału Ludowego, które noszą nazwę „Proces przeciwko Witzlebenowi i towarzyszom".

Najciekawsze jest to jednak, że zaraz po tych wyrokach Hitler rozkazał zamordować Fromma, a jego miejsce, jako dowódcy niemieckiej rezerwy, zajął Himmler. Jak to zrozumieć?

W jakiś czas potem zmuszono do samobójstwa Rommla, o czym już podawałem. W taki sposób Hitler wymordował wszystkich swoich generałów, z wyjątkiem tych, którzy dalej towarzyszyli mu w jego strasznych zbrodniach.

Marian Podkowiński.

„Prawda" o Trieście

MOSKWA (PAP). — Omawiając zagadnienie Triestu „Prawda" pisze:

„W związku z sesją Rady Ministrów Spraw Zagranicznych w Paryżu prasa zagraniczna wykazuje wielkie zainteresowanie sprawą granicy włosko-jugosłowiańskiej. Istota zagadnienia przedstawia się następująco: Czy Kraina Julijska, ten kraj słowiański, kraj łącznie z jego centrum Triestem, stanie się częścią składową Jugosławii, czy też pozostanie w granicach Włoch?

Słuszne załatwienie granic nie jest możliwe bez uwzględnienia następujących istotnych elementów: 1) Obszar Krainy Julijskiej wykazuje przygniatającą większość ludności jugosłowiańskiej. 2) Triest jest ośrodkiem gospodarczym Krainy Julijskiej.

Przy słusznym rozstrzygnięciu granic nie można rozdzielić tych dwóch spraw. — Kraina Julijska ze swym ośrodkiem kulturalnym i gospodarczym Triestem stanowi naturalną część Jugosławii. Świadczą o tym liczne dane. Spis, dokonany w r. 1910 w Austro-Węgrzech wykazuje, że w Istrii, Trieście i Krainie Julijskiej na ogólną liczbę około 796.000 mieszkańców było 463.677 Słoweńców i Chorwatów, a 332.125 Włochów. Spisy przeprowadzone w 1945 roku przez Instytut Adriatycki wykazały, że ludność Istrii po 25 latach kolonizacji włoskiej pozostała słowiańska. Przy czym ludność słoweńska jest ściśle związana z ziemią, a ludność włoska ma charakter napływowy, kolonizatorski. Byt i rozwój portu w Trieście jest ściśle związany z zapleczem słoweńskim i stanowi dla Jugosławii najlepszy dostęp do Adriatyku. Byt portu związany jest ze stanem kolei w Krainie Julijskiej. Port nie leży u ujścia rzeki, jak to zwykle bywa, kiedy rzeka stanowi najtańszy środek komunikacji. — W związku z tym surowce przetwarzane są na miejscu w Trieście, a głównym konsumentem produkcji Triestu jest ludność Krainy Julijskiej. Wszyscy gospodarcze Triestu z zapleczem są tego rodzaju, że może on istnieć tylko w łączności z Krainą Julijską. Myśl o wyodrębnieniu Triestu od Krainy Julijskiej nie może być popdarcowana żadnymi względami gospodarczymi. Oderwanie Triestu — to pozbawienie Jugosławii jedynego wielkiego portu. Niektóre dzienniki wyrażają obawę, że sprawa Triestu może stanowić groźbę dla pokoju. Jest to uzasadnione, gdyż Triest w rękach włoskich stanowił bazę wypadową dla agresji włoskiej na Bałkany. W 1915 r. Włochy wytargowały Triest na podstawie tajnej umowy londyńskiej, jako zapłatę za wystąpienie po stronie sojuszników. Z gospodarczego punktu widzenia Włochy nie były tak bardzo zainteresowane Triestem, jako jeszcze jednym portem. Triest w rękach włoskich utracił swe znaczenie gospodarcze. Sprawiedliwe uregulowanie granic nie wyklucza oderwanie Triestu od zaplecza, gdyż byłoby to ignorowaniem historycznych, gospodarczych, geograficznych i etnograficznych danych tego zagadnienia.

Triest wraz z całą Krainą Julijską winien przypaść Jugosławii" — kończy „Prawda".

Brytyjski plan „państwa Ruhry"

PARYŻ (PAP). — Wiadomości zza kulis konferencji czterech przedstawiają plan ministra Bevina, dotyczący Niemiec, zatwierdzony przez gabinet brytyjski oraz przedstawiony 28-go kwietnia Francji. — W myśl tego planu Zagłębie Ruhry stanowiłoby państwo federacyjne w ramach sfederowanej Rzeszy, pozostające pod suwerennością niemiecką. „Uspołeczniony" przemysł pozostałby efektywnie w rękach władz niemieckich pod kontrolą komisji międzysojuszniczej o nieokreślonych atrybucjach i bez uprawnień rządu. Granice „państwa Ruhry" wykraczałyby znacznie poza zagłębie węglowo-przemysłowe, obejmując część prowincji nadreńskich. „Państwami zainteresowanymi", biorącymi udział w kontroli, byłyby Wielka Brytania, Francja, Belgia, Holandia i Luksemburg z wykluczeniem ZSRR i Stanów Zjednoczonych. Kontrola przewidziana jest na lat 50.

Do projektu dołączono 2 noty techniczne: jedną, dotyczącą organizacji rady nadzoru, drugą w sprawie socjalizacji przemysłu Ruhry. Aż do realizacji projektu zostałby zachowany obecny system, który daje przewagę Wielkiej Brytanii.

„Pariser-Presse", omawiając powyższy projekt, pisze: „Jeśli Wielka Brytania w imię swych interesów gospodarczych i równowagi bilansu handlowego zamierza pomóc w gospodarczym dźwignięciu się Niemiec, mamy prawo i obowiązek wykazywać niedogodności takiego rozwiązania, które miałoby doprowadzić na nowo do napięcia w Europie i do nowej katastrofy".

POSIEDZENIE PODKOMITETU DO SPRAWY HISZPAŃSKIEJ

NOWY JORK (PAP). — W piątek, dnia 10 maja o godz. 4-ej rozpoczęło się posiedzenie podkomitetu Rady Bezpieczeństwa, któremu zostało przekazane rozpatrzenie sprawy hiszpańskiej.

KONGRES MIĘDZYNAR. ZW. ROBOTNIKÓW TRANSPORTOWYCH

ZURYCH (PAP). — W Zurychu odbył się 50-ty kongres Międzynarodowego Związku Robotników Transportowych, liczącego około 5 milionów członków w 30 krajach. Polskę reprezentuje Antoni Kołodziej, przedstawiciel wydziału morskiego Polskiego Związku Robotników Portowych. Podczas obrad wygłosił Kołodziej przemówienie, w którym przedstawił rolę związków zawodowych w odrodzonej Polsce. — Delegat chiński wystąpił z ostrym atakiem przeciwko chińskiej reakcji, która już od 1935 r. współpracowała z hitleryzmem i brała udział w przygotowaniu wojny ze Związkiem Radzieckim.

Kongres ma powziąć uchwałę w sprawie przystąpienia Międzynarodowego Związku Robotników Transportowych do Światowej Federacji Związków Zawodowych.

POSIEDZENIE W SPRAWIE MIĘDZYNARODOWEGO PRAWA MAŁŻEŃSKIEGO

NOWY JORK. (PAP). — Na posiedzeniu podkomisji do sprawy prawnego stanowiska kobiet jednogłośnie przyjęto projekt międzynarodowego prawa małżeńskiego, które będzie przedłożone do zatwierdzenia komisji obrony praw człowieka ONZ. Projekt przewiduje udzielenie kobietom na całym świecie prawa przeprowadzenia rozwodu i wolnego wyboru towarzysza życia. Specjalnej podkomisji składającej się z przedstawicieli Polski i Indii został przekazany do opracowania projekt zwalczania prostytucji za pomocą środków wychowawczych i zatrudnienia.

CZECHOSŁOWACJA W FAZIE ZAWIERANIA TRAKTATÓW

LONDYN (BBC). — Po podpisaniu umowy o przyjaźni i wzajemnej pomocy z Jugosławią, premier czechosłowacki dr. Firlinger oświadczył, że jego rząd rozpoczęnie obecnie rozmowy na temat zawarcia podobnych traktatów z wszystkimi sąsiadującymi państwami.

—o—

W kilku wierszach

Tokio. — Do Tokio przybył oddział 34 Brygady Australijskiej, złożony z wypróbowanych w walkach żołnierzy. Zaciągnęli oni warty koło pałacu cesarskiego i innych ważnych gmachów stolicy Japonii.

Ateny. — Minister porządku publicznego w greckim rządzie populistów, Spiro Theotokis, zarządził dnia 8 maja zamknięcie 150 biur. organizacyj politycznych skrajnej prawicy i lewicy na przedmieściach miasta. Były to przede wszystkim biura monarchistów, grupy „Chi" oraz grupy młodzieży EAM (koalicja lewicowa), znanej jako EPON.

W liczbie 150-ciu zamkniętych lokali ma być 100 lewicowych i 50 prawicowych.

Londyn. — Studenci hinduscy, studiujący na uniwersytetach w Cambridge, Oxfordzie i Londynie, będą uroczyście obchodzili w przyszłym tygodniu dzień urodzin Rabindranatha Tagore.

Moskwa. — Prezydium Rady Najwyższej ZSRR mianowało Wasylego Ajbarowa posłem radzieckim w Islandii.

Londyn. — Agencja Reutera donosi, że na wybrzeżu w odległości 15 kilometrów na wschód od Batawii trwała 3-dniowa bitwa między Holendrami a Jawajczykami. Celem walki było podobno otoczenie mającej znaczenie strategiczne wioski Gojassi.

TORONTO. — Kanadyjski minister sprawiedliwości St. Laurent podał do wiadomości, iż rząd kanadyjski wydzierżawił na 99 lat bazę lotniczą Goose Bay na półwyspie Labrador.

LONDYN. — Angielska Izba Gmin przyjęła ustawę o upaństwowieniu lotnictwa cywilnego.

Płk. „Radosław" świadkiem w procesie terrorystów

WARSZAWA (SAP). — W dalszym ciągu procesu przeciw 17-tu członkom nielegalnej organizacji ROAK sąd przesłuchał oskarżonych: Grzelaka, Kalinowskiego Piotra, Ogrodnika, Mitkowskiego, Domańskiego, Cichowicza.

Wszyscy z wyjątkiem Ogrodnika, który był milicjantem, przyznają się do przynależności do organizacji ROAK. Zaprzeczają zaś innym zarzutom aktu oskarżenia.

Charakter organizacji

Z zeznań wynika, iż po wyzwoleniu działalność AK zupełnie wygasła, a organizacja straciwszy sens rozpadła się sama. Dopiero po kilku miesiącach — w maju, poszczególni ludzie dawnej AK rozpoczęli poszukiwania pozrywanych kontaktów i powołali do życia ROAK, która jest organizacja zupełnie nowa.

Oskarżeni uczestniczyli w wyprawie, mającej na celu grabież pieniędzy z samochodu UB, który miał przejeżdżać szosą w kierunku Pułtuska. Czternastu ludzi uzbrojonych głównie przez Kalinowskiego, zajęło stanowiska w bunkrach przydrożnych w oczekiwaniu na samochód, który jednak nie nadjechał. Oskarżeni strzelali do żołnierzy radzieckich. Tłumaczą się, że wyskowi rozpoczęli ogień pierwsi.

Wbrew twierdzeniu głównego oskarżonego Kościszewskiego, jakoby nie wiedział nic o istnieniu broni w organizacji, Kalinowski zeznał, iż komendant Kościszewski wydał polecenie magazynowania i konserwowania uzbrojenia.

Zapytany przez sąd Cichowicz o motywy wstąpienia do PSL przy równoczesnym należeniu do organizacji nielegalnej, odpowiada, iż skłoniła go do wstąpienia do stronnictwa mowa wójta, który twierdził, że trudno będzie odbudować zniszczoną gospodarkę, nie należąc do żadnej organizacji.

Płk. Radosław powołany na świadka

Obrońca mec. Rettinger postawił wniosek o powołanie na świadka płk. „Radosława", który przeprowadzał dekonspirację AK. i przesłuchania go na okoliczność ujawnienia się „Kruka", poprzedniego komendanta AK w powiecie pułtuskim. Należy ustalić, czy „Kruk" ujawnił swych pod komendnych i dlaczego pozostawił ich własnemu losowi i bezradności, ludzi na bardzo niskim poziomie umysłowym, którzy bez wyraźnego rozkazu, prawem bezwładu tkwili w organizacji.

Sąd po krótkiej naradzie postanowił wezwać płk. „Radosława" na świadka na dzień 13-ty maja.

Następnie zeznają Kalinowski Stanisław, Konski, Nodrkowski, Wroński, Suchodolski, Mierzejewski, Nodrkowski ujawnił się w lipcu r. ub., lecz było to fikcja, ponieważ w listopadzie brał udział w akcjach z bronią w ręku.

Oskarżeni zeznają na ogół, iż nie nie wiedzieli o obowiązku przekazywania broni władzom bezpieczeństwa publicznego.

Dlaczego należał do PSL?

Suchodolski, bogaty, 19-hektarowy gospodarz, był sołtysem, wyjaśnia, że należał do PSL, ponieważ „Kruk" zezwalał na to, twierdząc, że PSL współpracuje z ROAK. na wiecu chłopskim zaś raz nawoływano do wstępowania w szeregi PSL, przypominając, jak dobrze wiodło się chłopom, gdy PSL było u władzy.

W tym miejscu przewodniczący sądu zapytuje: „Po co oskarżony należał do organizacji nielegalnej, kiedy istnieje odpowiadające mu stronnictwo legalne?"

— „To nie ma ze sobą nic wspólnego" — mówi Suchodolski, — „PSL — to partia polityczna, a ROAK — wojskowa".

Oskarżony jako sołtys wiedział dokładnie o obowiązku oddawania broni. Dlaczego go nie wypełnił — nie potrafi odpowiedzieć.

Magazyn broni

Na sali sądowej ułożone są dowody rzeczowe — arsenał broni, jakim dysponowali oskarżeni. Znaleźć tu można 2 RKM-y, 10 automatów, 12 karabinów, 3 pistolety, 130 granatów, 13 zapalników detonacyjnych, 17 spłonek, około 5.000 sztuk amunicji, 7 pięści pancernych. Większą część tego arsenału przechowywał nie należący do organizacji Mierzejewski, który twierdzi, że zmusił go do tego nieujęty Józef Kalinowski.

Sąd zarządził postępowanie dowodowe i przystąpił do przesłuchiwania świadków. Pierwszy zeznaje rolnik, Osypek, obciążając oskarżonego Grzelaka, który czytał mu „gazetę, pisaną na maszynie, a nie drukowaną" oraz wyrażał niezadowolenie z faktu oddawania przez ludność świadczeń rzeczowych. Zdaniem Grzelaka każdy Polak wie, że nie należy tego czynić.

Sąd zarządził przerwę w rozprawie do **dnia 13 maja.**

14 maja otwieramy subskrypcję PPOK.

Program kongresu PPOK

W przededniu otwarcia subskrypcji Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju odbędzie się w Warszawie w sali posiedzeń K. R. N. przy ul. Nowogrodzkiej 49 ogólnokrajowy Kongres Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju, który stanie się wyrazem niezłomnej woli wszystkich Polaków zmobilizowania całego narodu dla dzieła odbudowy.

W Kongresie zapowiedzieli swój udział: Prezydent Krajowej Rady Narodowej ob. Bolesław Bierut, Prezes Rady Ministrów ob. Osóbka-Morawski, Wicepremierzy ob. Gomółka i ob. Mikołajczyk, Marszałek Polski Rola-Żymierski oraz liczni członkowie rządu.

Program Kongresu przewiduje przemówienia ob. ob. Prezydenta KRN, Prezesa Rady Ministrów, referaty wicepremierów: W. Gomółki, ministra Ziem Odzyskanych o potrzebach tych ziem oraz St. Mikołajczyka, ministra Rolnictwa i Reform Rolnych, o potrzebach wsi, przemówienie Marszałka Roli-Żymierskiego, ministra Obrony Narodowej i prezesa Naczelnego Komitetu Wojskowego PPOK, referaty ministrów: Komunikacji ob. J. Rabanowskiego o potrzebach komunikacji, Kultury i Sztuki ob. J. Kowalskiego o potrzebach kulturalnych Polski, Odbudowy ob. prof. M. Kaczorowskiego o planie odbudowy oraz Skarbu ob. K. Dąbrowskiego o środkach finansowych na odbudowę. Po referatach i sprawozdaniu ogólnym Komisarza Generalnego PPOK ob. W. Kościńskiego nastąpią krótkie sprawozdania z działalności w terenie przedstawicieli wojewódzkich komitetów PPOK, uroczyste ogłoszenie otwarcia subskrypcji, wyświetlenie specjalnego filmu propagandowego PPOK, wreszcie uchwalenie rezolucji i zamknięcie obrad, po czym uczestnicy Kongresu przejdą w pochodzie do miejsca odbudowy gmachu publicznego, gdzie nastąpi położenie kamienia węgielnego pod odbudowę oraz przemówienia: ministra Informacji i Propagandy Stefana Matuszewskiego oraz prezydenta m. st. Warszawy inż. St. Tołwińskiego. Całość obliczona jest na 4 godziny tak, że uczestnicy będą mogli powrócić w teren jeszcze tego samego dnia, aby wziąć udział w otwarciu subskrypcji w dniu 14 b. m. w swych miejscach zamieszkania.

Świat pracy subskrybuje PPOK

Warstwa pracująca, jak zwykle patriotyczna, masowo zgłasza swój udział w dziele odbudowy kraju, subskrybując Pożyczkę .Oto garść wiadomości:

Pracownicy Ministerstwa Spraw Zagranicznych zadeklarowali tytułem subskrypcji PPOK sumę 380.000 złotych.

Pracownicy centrali Ministerstwa Skarbu — kwotę ponad 650.000 złotych.

Pracownicy Państwowego Zakładu Emerytalnego (w organizacji) — kwotę około 150.000 złotych.

Wojskowi oraz pracownicy cywilni Ministerstwa Obrony Narodowej około 2 milionów złotych.

Zjednoczenie Przemysłu Materiałów Budowlanych Okr. Warszawskiego imieniem swych pracowników — 44.000 złotych.

Zarząd Główny Centralnego Związku Zawodowego Metalowców w Polsce w Katowicach komunikuje, że związek stanął w pierwszym szeregu organizacji robotniczych w podpisaniu Pożyczki Odbudowy Kraju.

Zarząd powziął jednomyślną uchwałę, treści następującej:

„Pomni swych obowiązków wobec potrzeb państwa, którego są współgospodarzami i współtwórcami, nie uchylą się robotnicy od udziału w rozpisanej przez Rząd Jedności Narodowej Pożyczce Odbudowy Kraju.

Walne Zebranie Zarządu Głównego Zw. Zaw. Polskich Metalowców uchwala jednomyślnie przeznaczyć z funduszów związku kwotę 200.000 złotych na Pożyczkę Odbudowy Kraju, dołączając do ofiarnego wkładu pracy metalowców swój wkład pieniężny w wielkie dzieło wzniesienia nowego gmachu odrodzonej Ojczyzny.“

Duchowieństwo katolickie a PPOK

W komitetach obywatelskich bierze czynny udział duchowieństwo, które w wielu miejscowościach wzywa wiernych do subskrybowania PPOK. Ostatnio Naczelny Komitet otrzymał zawiadomienia kurii diecezjalnych: płockiej, siedleckiej, opolskiej, warmijskiej, chełmińskiej i gdańskiej o wezwaniu wiernych za pośrednictwem podległego duchowieństwa do wywydatnego poparcia PPOK.

Analogiczne zalecenia wydano w innych diecezjach.

Z akademii w fabr. Guzików

W czwartek dnia 2 maja b. r. pracownicy Częstochowskiej Fabryki Guzików w świetlicy swej na terenie fabrycznym urządzili obchód z okazji 1 Maja jako Święta Pracy oraz z okazji Konstytucji 3 Maja jako Święta Oświaty.

W obchodzie tym w odniesieniu do 1 Maja jako Międzynarodowego Święta Proletariatu wykazano dotychczasową walkę z obcą przemocą, z rodzimym wstecznictwem, z wyzyskiem, walkę o demokrację i odbudowę Polski i walkę z ustrojem kapitalistycznym. Z radością stwierdzono odniesione zwycięstwo nad faszyzmem jak również narodowe i społeczne wyzwolenie klasy pracującej.

W odniesieniu zaś do Konstytucji 3 Maja jako wyrazu dążeń i porywów narodu do postępu i niepodległości, w obchodzie omówiono historię ruchu robotniczego, ścierania się dwóch przeciwnych sił w społeczeństwie: demokracji, stojącej na gruncie walki zbrojnej o niepodległość, i reakcji gotowej wyrzec się niepodległości w imię swych interesów uprzywilejowanych. Wyjaśniono doniosłość Konstytucji 3 Maja, która była pierwszym dokumentem państwowym, kładącym tamę samowoli magnackiej i torującym drogę rozwojowi polskiej myśli demokratycznej.

Wykazano również w sposób pouczający, jak od wojny w obronie Konstytucji 3 Maja przez 128 lat Polacy co jakiś czas zrywali się do powstań zbrojnych przeciwko zaborcom. Jakkolwiek powstania te kończyły się zawsze tragicznie dla samych powstańców, to jednak przygotowywali oni przez to grunt przyszłym pokoleniom i przekazywali im w spuściźnie wzory poczucia patriotycznego i poświęcania się dla dobra Kraju.

Program obchodu był następujący

Zagaił ob. Lenartowicz jako Przewodniczący Rady Zakładowej; referat o znaczeniu 1 Maja wygłosił ob. Rak, odczyt o Konstytucji 3 Maja na tle rozbiorów Polski ilustrowany konturową mapą poglądową wygłosił ob. Jarosiński, deklamację historyczną: „Reduta Ordona“ wypowiedział ob. Bartelt, ob. Jesionek odegrał na skrzypcach przy akompaniamencie fortepianowym: „Preludium“ Chopina, „Serenadę“ Schuberta i inne, ob. Musiał, Dębska i Giełdowska wygłosili deklamacje liryczno-ludowe „O Kasi ze dwora“, o Swatach i o Pani Kokocińskiej, ob. Jarosiński odegrał na fortepianie „Madonnę“ Sweeta, zespół pracowników odśpiewał: „Gdy Naród do Boju“, „Witaj Majowa Jutrzenko“, a na zakończenie cała załoga odśpiewała zmordyfikowaną „Rotę“ Konopnickiej.

—o—

Kronika miejscowa

Powiat Częstochowski wydzielony pod względem aprowizacji

Ministerstwo Przemysłu i Handlu, biorąc pod uwagę uprzemysłowienie powiatu częstochowskiego wyraziło zgodę na specjalne potraktowanie go pod względem aprowizacyjnym Wyodrębnienie powiatu nastąpiło na skutek starań Powiatowych Komitetów PPS i PPR.

Zapotrzebowania będą oddzielnie wyszczególnione wraz ze zwolnieniem na pokrycie, wystawionym przez Ministerstwo. Zwolnienia dla powiatu przekazywane będą za pośrednictwem Wojewódzkiego Wydziału Aprowizacji i Handlu.

Werbunek praktykantów na techników telekomunikacyjnych

Przy Dyrekcjach Okręgu Poczt i Telegrafów w Warszawie, Krakowie, Poznaniu i Łodzi powołuje się do życia 22 miesięczne kursy teletechniczne dla praktykantów na stanowiska techników w służbie telekomunikacyjnej państw. przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon“.

Program nauki na kursie będzie pokrywał się z programem dla liceów telekomunikacyjnych.

Praktykanci w czasie kursu będą pobierali wynagrodzenie wg. 11 grupy uposażenia i zakwaterowanie.

Po ukończeniu kursu i złożeniu ostatecznego egzaminu praktykanci będą automatycznie ustaleni na służbie w przedsiębiorstwach państwowych P. P. T. i T. z tytułem technika telekomunikacyjnego i będą traktowani na równi z absolwentami liceów telekomunikacyjnych.

Kandydaci muszą odpowiadać następującym warunkom:
1) wiek do lat 30, 2) obywatelstwo polskie, 3) nienaganna przeszłość, 4) dobry stan zdrowia, 5) wykształcenie, mała matura lub 6 klas dawn. typu, może być również uwzględnione wykształcenie 3 klas.

Termin składania podań do jednej z wyżej wymienionych Dyrekcji do dnia 15 maja r. b.

Szczegółowych wyjaśnień udziela Urząd Pocztowy — pokój Nr 127, sekretariat.

Uruchomienie kursu zielarskiego

Pow. Bank Rolny przy Starostwie Powiatowym w Częstochowie zawiadamia, że dnia 20 i 21 maja odbędzie się w Kielcach kurs zielarski, którego celem będzie zapoznanie słuchaczy z zasadami zbioru i suszenia ziół.

Po wysłuchaniu kursu zbieracze otrzymają legitymacje Zw. Zielarskiego i zostaną zarejestrowani przez Izbę Rolniczą.

Zainteresowani otrzymują informacje wyczerpujące w Pow. Biurze Rolniczym, Gmach Starostwa Powiatowego ul. Sobieskiego 7.

Hufiec Ligi Morskiej w Częstochowie

Zarząd Okręgu Ligi Morskiej w Częstochowie przystępuje do organizacji Częstochowskiego Hufca L. M. — Celem Hufca L. M. będzie wychowanie w twardej szkole człowieka, który byłby inicjatorem i pionierem poczynań naszych na morzu.

„Hufiec“ pomyślany jest jako jednostka przysposobienia morskiego. Kandydaci będą podlegać egzaminowi po czym przejdą wyszkolenie teoretyczne na miejscu i praktyczne w ośrodkach wodnych Zarządu Głównego Ligi Morskiej.

Niezależnie od powyższego „Hufiec“ będzie brał czynny udział w obchodach narodowych oraz prowadził działalność propagandową.

W szeregach „Hufca“ winna znaleźć się przede wszystkim młodzież robotnicza, szkolna i akademicka.

Zgłoszenia kandydatów do „Hufca“ w wieku do 35 lat przyjmuje codziennie Sekretariat Ligi Morskiej przy ulicy N. M. Panny 53 II p. telefon 11-72 w godzinach od 9 — 13 i od 16 — 19 za wyjątkiem niedziel i świąt.

20.000 zł. grzywny za nietaktowne zachowanie się w „Kawiarni Literackiej“

(j) Dnia 2 maja w Sądzie Grodzkim w Częstochowie toczyła się rozprawa przeciwko Szymonowi Grosmanowi, który w dniu 16 stycznia r. b. będąc w stanie mocno pijanym, znieważył czynnie pracownicę Kawiarni Literackiej ob. J, B.

Gdy znajdujący się w lokalu goście starali się go uspokoić, Grosman krzyczał: „Nie dotykajcie mnie, bo ja jestem z PPR-u“.

Na skutek tego, że Grosman w zwykłej pijackiej burdzie powołał się na swe rzekome członkostwo PPR czym mógł stworzyć pozory, że członkowie Polskiej Partii Robotniczej mogą bezkarnie dopuszczać się wykroczeń prawnych Miejski Komitet PPR spowodował dochodzenie prokuratorskie.

W wyniku przeprowadzonego śledztwa okazało się, że Grosman nigdy członkiem PPR nie był.

Obok oskarżyciela publicznego wniósł powództwo cywilne w imieniu poszkodowanej mec. Zygmunt Chołdyk.

Sąd uznał Grosmana winnym zarzucanego mu czynu i po wysłuchaniu przemówień prok. Pawelskiego i pełnomocnika poszkodowanej mec. Chołdyka, skazał go na 20.000 zł. grzywny z zamianą w razie nieściągalności na dwa miesiące więzienia.

Jak się dowiadujemy, prokurator i pełnomocnik, którzy domagali się surowszej kary, zapowiedzieli od tego wyroku apelację.

Sprawcy kradzieży towarów UNRRA i ich wspólnicy na ławie oskarżonych

(j) Jak się dowiadujemy z miarodajnego źródła w dniu 17 maja Sąd Okręgowy rozpatrywał będzie sprawę Stanisława Grabary, Henryka Czaji, Stanisława Nitkowskiego, Wacława Golisa i Mieczysława Bukały oskarżonych o to, że z pociągu zmierzającego z Gdańska do Kielc, wiozącego towary pochodzące z darów UNRRA skradli na stacji kolejowej Gnaszyn kilkanaście bel z odzieżą. Wszyscy wyżej wymienieni oskarżeni zostali z art. 257 § 1. K. K.

Jako paserzy świadomie przechowujący lub kupujący rzeczy, o których wiedzą, że pochodzą z kradzieży, zasiądą na ławie oskarżonych Jan Krauze, Józef Kubicki, Stefan Grabara, Edward Ficoń, Antoni Czajkowski, Jadwiga Miller, Sabina Pasek i Henryk Gwidziński, wobec których zastosowany został w akcie oskarżenia art. 160 K. K.

Rozprawa budzi zrozumiałe zainteresowanie.

Z jubileuszu 30-lecia pracy aktorskiej i reż. Dyr. Tadeusza Krotke

W sobotę, dn. 11 b. m., odbył się jubileusz 30-lecia pracy aktorskiej i reżyserskiej Dyrektora Teatrów Miejskich Tadeusza Krotke. Protektorat nad uroczystością objął Wiceminister Kultury i Sztuki Leon Kruczkowski, a na czele Komitetu Honorowego stanęli Henryk Urbanowicz, Wicewojewoda Kielecki, i Michał Rusinek, Dyrektor Departamentu Min. Kultury i Sztuki.

Po 3-cim akcie „Powrotu do grzechu“ — komedii St. Kiedrzyńskiego, w której Jubilat kreował rolę Borackiego, rozpoczęły się uroczystości jubileuszowe.

Miejska Orkiestra Symfoniczna, dyrygowana przez prof. Jarzębskiego, odegrała „Preludium“ Liszta, po czym nacz. A. Wysokiński wygłosił dłuższe przemówienie oraz odczytał adres Wicewojewody H. Urbanowicza. Z kolei przemawiał nacz. B. Stala imieniem Zarządu Miejskiego, prezes Z. A. S. P.‘u Dobiesław Damięcki, imieniem Z. A. S. P.‘u, ks. Dziekan W. Mondry w imieniu Kurii Biskupiej, mgr. Wł. Nowicki, prezes Zw. Zaw. Dziennikarzy, Oddz. Kielecki, jako przedstawiciel prasy, W. Rousseau, kier. M. Urz. Inf. i Prop. w imieniu tegoż urzędu, K. Jurek w imieniu O. M. TUR, S. Podhorska-Okołów imieniem Zw. Zaw. Literatów, prof. Jarzębski imieniem Miejskiej Orkiestry Symfonicznej, Tacjanna Wysocka imieniem baletu, A. Dunajewska w imieniu koleżanek i kolegów Jubilata, M. Kopaczowa imieniem administracji Teatrów, brygadier E. Duch imieniem personelu technicznego oraz Artur Kwiatkowski jako kierownik filii Z.A.S.P.‘u w Częstochowie.

Następnie ustami M. Mieczyńskiego i B. Szymkowskiego, którzy czytali depesze przysłane dyr. Krotke na jego jubileusz, składała Dyrektorowi życzenia niemal cała Polska. Ton wszystkich przemówień i depesz był bardzo serdeczny. Mówcy podkreślali zasługi Dyrektora Krotke jako aktora, reżysera i dyrektora Teatru, jako kolegi i człowieka, sprężystego organizatora, energicznego kierownika prowadzonej przez się placówki.

Równocześnie z przemówieniami składano Jubilatowi upominki. Między innymi Dyr. Krotke otrzymał luksusowe dzieło: „Polska, jej dzieje i kultura“ od Zarządu Miejskiego, „Dzieje kultury polskiej“ A. Brücknera, „Dzień kultury polskiej“ A. nacz. A. Wysokińskiego i nacz. B. Stali, „Komizm“ Bystronia, od prokuratora Z. Waleckiego.

Koleżanki i koledzy ofiarowali Dyrektorowi Krotke pamiątkowy ryngraf z autografami wszystkich pracowników Teatrów i emblematami Z. A. S. P.‘u.

Z innych wartościowszych darów wymienić trzeba przede wszystkim srebrny dzban, piękne wazy i kryształy. Ofiarowano także prezenty „praktyczne“, jak sztuki płótna, czy od prasy — żywą kaczkę. Wszystkie upominki, złożone na scenie, dosłownie ginęły w powodzi kwiatów.

Po odczytaniu depesz zabrał głos główny „sprawca“ uroczystości i podziękował członkom Komitetów: Honorowego i Wykonawczego za trud, włożony w zorganizowanie jubileuszowej uroczystości oraz wszystkim tym, którzy składali mu życzenia, za okazaną serdeczność i życzliwość.

„Marsz bogów“ Wagnera zakończył oficjalną część jubileuszu. (sf)

Z życia kulturalnego

TEATRY MIEJSKIE
Sala duża
„Powrót do grzechu“ St. Kiedrzyńskiego

Dziś w poniedziałek 13 b. m. o godz. 19-ej komedia w 3 aktach St. Kiedrzyńskiego p. t. „Powrót do grzechu“. Udział biorą: Kalinowska, Marso, Wodyńska, Zarembina, Gliński, Krotke, Łowicki, Sarnowski i Szymkowski. Reżyseria Tadeusza Krotke. Oprawa sceniczna Wł. Wagnera.

„Nitouche“ operetka w 4 aktach Herve'go dla pracującej inteligencji

Jutro we wtorek 14 b. m. oraz pojutrze 15 b. m. o godz. 19-ej operetka „Nitouche“. Obsada premierowa.

Przedstawienia te zostały częściowo zakupione przez Wydział Oświaty i Kultury Zarządu Miejskiego dla pracującej inteligencji.

Pozostałe bilety do nabycia w kasie Teatru od godz. 14-ej do rozpoczęcia przedstawień. Telefon kasy 21-61.

Sala Kameralna

Dziś przedstawienie zawieszone.

W próbach „Powrót“ sztuka w 3 aktach J. Mayena w reżyserii A. Kwiatkowskiego.

Repertuar kin

„Wolność“ i „Polonia“—film ameryk. „Trzech przyjaciół“.

„Bałtyk“ — „Czekaj na mnie“.

„Tęcza“ — „Legia honorowa“.

Fotoplasticon — „Rzym“.

—o—

Odpowiedzi Redakcji

J. Kowalski. — Sprawa niewątpliwie ważna. Zajmiemy się nią.

T. Pryz. — Wykorzystamy.

M. Misiorowski. — Drukujemy w skróceniu, bez wstępu, dla dobra całości przysłanego nam listu.

M. Rogoń. — Utyskiwania na brak deszczu straciły aktualność, gdyż właśnie ostatnio spadły deszcze. Nie skorzystamy.

A. Wierny. — Nie skorzystamy.

Z notatnika obywatelskiego:

Spełń obowiązek obywatelski w pierwszym dniu subskrypcji

Władysław Krzemiński. 5)

Anna

Colch-Village 24 sierpnia
Penrose Inn

Kochana Luizo, miałam wczoraj zamiar wyjechać i rano nawet zaczęłam pakować neseser gdy wszedł stary Penrose (pisałam ci przecież— teść kasjera) i zaczął mnie namawiać, bym została. Pogoda — zapewniał — na pewno się zmieni. Wobec tego mam spakowany neseser i czekam na pogodę. Dzisiaj już nie pada — ale mgła jeszcze jest. Nie wyszłam z pokoju od dnia przyjazdu. Leżę cały dzień i myślę o sobie. Nie gniewaj się, ale na razie nic nie wymyśliłam. Nie miałam zamiaru w ogóle pisać do Ciebie, ale sądzę, że czekałaś we wtorek na dworcu i musiałam Cię przeprosić. Już więcej ani słowa nie napiszę. Czy Oswald dał znać o sobie? Czy przyszły jakieś listy? Prześlij je. Zatelefonuj do Opery i powiedz, że pojutrze przyjadę. Dowidzenia.

Anna.

P. S. Nie mam tu w ogóle co robić!

Londyn, Carlton Hotel
25 sierpnia

Droga moja!

Jestem listami zdumiona. Przede wszystkim przyrzekła madame nie pisać i nie interesować się Londynem. Do Opery nie zadzwonię. Listów nie przyślę. Pozdrawiam pięknie. Luiza

Colch-Village 26 sierpnia
Penrose Inn

Kochana Luizo, jesteś niesłychanie bezczelna. Nie chcę Cię wogóle znać. Twój list świadczy najlepiej, że w ogóle nigdy mnie nie lubiłaś. Jak wrócę porozmawiamy jeszcze. Anna.

P. S.

Nie wiem czy jutro przyjadę. Pogoda zdaje się ustalać. Leżałam wczoraj prawie cały dzień nad rzeką. Bardzo tu ładnie. Dotychczas nic nie wymyśliłam. Bardzo się tym dręczę. Dzisiaj stary Penrose przywiózł ze stacji trzy walizki i jakieś skrzynie. Były do niego adresowane. Na razie nie wiemy do kogo należą. Czy z Opery nie dopytywał się nikt o mnie? A.

Colch-Village 1 września
Penrose Inn

Kochana Luizo, nie byłabym Ci pisała ale naprawdę mam kilka nowin. Przedwczoraj zajechał przed nasz hotelik mały samochód i przywiózł właściciela owych waliz, o których Ci zdaje się pisałam. Wszystko się wyjaśniło. Jest to młody malarz Larsen. Przyjeżdża tu co roku, lecz mieszka w sąsiedniej farmie. Wieczorem ma jechać dalej. Bardzo miły człowiek. Natychmiast mi się przedstawił i wyobraź sobie nigdy w ogóle o mnie nie słyszał, a Ty stale dowodzisz, że jestem sławna. Byliśmy na spacerze. Larsen wspaniale zna całą okolicę. Jutro zaczyna malować, więc zabrał swoje rzeczy i odwiózł do krewnych. Szkoda. Bardzo sympatyczny człowiek. Obiecał wprawdzie, że mnie jeszcze odwiedzi, ale nie wierzę mu. Malarze zawsze kłamią. Proszę Cię, Luizo prześlij mi trochę pieniędzy, bo gdybym tu jeszcze została, będę bez grosza.

Ana.

Colch-Village 10 września
Rosebud Cottage

Kochana Luizo, zmieniłam mieszkanie. Wynajęłam sobie wcale piękny domek z ogrodem pełnym róż. Nie pisałam Ci długo, bo nie miałam czasu. Nie śmiej się! Doprawdy nie miałam. Zwiedzałam fermę Larsenów, okolicę Colch a co najważniejsze opracowuję nowy balet. Pomysł właściwie jest Andrzeja, ale Larsen nie umie go spisać. Le Naissance de la Valse. Jakieś 20 — 30 osób. Powiem Ci, Luizo, że to będzie wspaniałe. Andrzej rysuje już kostiumy. Będę musiała prosić Oswalda, żeby znalazł nam kompozytora. Myślę, że w przyszłym tygodniu przyjadę z Andrzejem do Londynu. Dowidzenia.

Anna.

P. S. Jestem przekonana, że bardzo polubisz Andrzeja! A.

Londyn, Carlton Hotel
12 września

Droga moja!!

Odebrałam list z 10 września i muszę szczerze powiedzieć, że nie był dla mnie niespodzianką. Kiedy wspominałaś mi w poprzednim twoim liście o owym malarzu byłam przekonana, że myśl moja jest stracona. Utwierdziło mnie w tym dziesięciodniowe twoje milczenie. Jestem przekonana, że już nie gniewasz się na mnie, że kazałam Ci wyjechać? Nie dopełniłaś warunków umowy, ale zyskałaś może coś więcej. Chciałabym poznać pana Larsena i chciałabym dowiedzieć się od Ciebie, że go kochasz. Byłabym wtedy szczęśliwa, że wysłałam Cię na wieś. Oswald niestety nie będzie mógł wyszukać Ci kompozytora, ponieważ przed tygodniem wyjechał do New Yorku. Od dnia Twego wyjazdu codziennie przychodził po południu, do hotelu i pytał, czy przypadkiem nie napisałaś paru słów do niego. Mówiłam mu, że w ogóle nie piszesz. Wolałam nie mówić mu prawdy. W ubiegłą środę nagle zadzwonił do mnie i prosił, żebym około piątej wstąpiła do niego w ważnej sprawie. Poszłam. Dał mi kilka album nut i zapięczętowany list dla Ciebie. Pożegnał się ze mną i oświadczył, że wyjeżdża do Ameryki. Wieczorem (leżałam już w łóżku) przyszedł jeszcze raz i poprosił, żebym zwróciła mu list. Mówił ze mną serdecznie jeszcze dłuższą chwilę i około dziesiątej poszedł. O Tobie już nie wspominał. Sądzę, że już w tej chwili nie ma celu siedzieć na wsi. Oswald rozstrzygnął wszystko. Czekam wiadomości. Dużo szczęścia. Luiza.

Na drugi dzień, wczesnym rankiem Anna wróciła do Londynu. Przyjechała sama. Luiza była jeszcze w łóżku. Anna nie zdejmując płaszcza ani kapelusza rzuciła się na łóżko i zaczęła płakać. Luiza nie próbowała jej pocieszać. Dopiero po dłuższej chwili rzekła „Trzeba będzie dowiedzieć się jego adresu..."

Anna spojrzała na nią... Oczy miała pełne łez... „Sądzisz, że Oswald.

— Napewno... moja maleńka madame...

W dwa dni później Anna i Luiza wsiadły w Liverpoolu na okręt. Wieczorem, gdy Luiza wyszła na pokład, żeby zanieść Annie futro dopiero po chwili znalazła ją siedzącą na małej ławeczce przed agencją pocztową statku.

— Luizo, czy nie uważasz, że powinnam wysłać mu depeszę?

— Zrobiłam to jeszcze wczoraj. Oswald czeka.

Anna wstała. Spojrzała poważnie w oczy Luizy i rzekła prosto i szczerze: „Dziękuję, moja droga, dobra Luizo!"

Koniec.

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

ZAWIADOMIENIE

Zarząd Miejski Wydział Aprowizacji i Handlu w Częstochowie — zawiadamia, iż z dniem 7 maja 1946 r. sklepy „S.S.S. Jedność" rozpoczną wydawnictwo art. żywn. na karty zaopatrzenia z nadrukiem — kwiecień 1946 r. wg. poniższego rozdzielnika.

a)

Nazwa art.	Cena za kg zł	Jedn. miary	na kategorie kart I	II	III	I R	II R	„D"	Na kupon Nr
1) cukier	15 zł.	kg	0,5	0 4	—	0,25	—	—	24—27
2) sól szara	1,70 „	„	0,4	0 4	0,2	0.8	0,2	—	54
3) herbata	180.— „	„	0.02	0,015	—	0,01	—	—	53
4) mydło twarde — 227 gr	4,25 „	„	0,2	—	—	—	—	—	52
5) kawa natur.	90.— „	„	0.04	—	—	—	—	—	51
b) Na karty dziecinne									
1) cukierki	45	„	—	—	—	—	—	0.3	1
2) czekolada		„	—	—	—	—	—	0.10	2
3) mleko skondens. 2 puszki a 383gr. 1 puszka a 412 gr, 1 „ a 370gr razem 1548 gram									3

Zgodnie z instrukcją Min Aprow. i Handlu L. dz. XI. IR. — 50 z dnia 29 I 46 r i 17.I 46 r. par 17 i Urzędu Wojew. w Kielcach L. dz. II. K Z. — 11/1/46 z dnia 16 3 46. — wydawnictwo trwać będzie tylko do dnia 12 maja 1946 r. i po tym terminie w żadnym wypadku artykuły te bez względu na przyczynę wydawane nie będą.

c) Sierocińce, domy dziecka, żłóbki

Nazwa art.	dla dzieci do 1 roku	dla dzieci od 1—3 lat	dla dzieci powyżej 3 lat dodatek spec
1) Mąka pszenna	—	3 kg	—
2) mleko skondens.	1548 gram	1548 gram	1548 gram
3) cukier	1500 „	1200 „	1300 „
4) marmolada lub miód sztuczny	— „	600 „	600 „
5) sól biała	— „	50 „	—
6) mydło twarde	800 „	800 „	—
7) chleb	— —		4 kg

Częstochowa, dnia 4 maja 1946 r.

Naczelnik Wydz. Aprow. i Handlu
(—) I. Kuśmierski

Wiceprezydent
(—) B. Federak

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Wydział Zasobów D.O.K.P. Łódź zaprasza do składania ofert na dostawę niżej wyszczególnionych materiałów budowlanych, a mianowicie:

1)	cegła budowlana licówka	szt.	150000
2)	„ „ I kl.	„	1.000000
3)	„ „ II kl.	„	850000
4)	„ dziurowana	„	1200
5)	„ klinkier	„	8000
6)	„ ogniotrwała kształtowa	„	1500
7)	„ „ zwyczajna	„	500
8)	„ szamotowa zwyczajna	„	12000
9)	„ „ w/g rysunku	„	1300
10)	dachówka falcówka	„	35000
11)	„ karpiówka	„	85000
12)	„ szczytowa	„	2000
13)	gasiory	„	4000
14)	kafle polewane białe środkowe	„	12640
15)	„ „ „ narożne	„	7 610
16)	„ „ „ gzymsy	„	220
17)	„ „ „ kopuły środkowe	„	32
18)	„ „ „ „ narożne	„	16
19)	„ berlińskie środkowe	„	7000
20)	„ „ narożne	„	4700
21)	„ „ gzymsy	„	1940
22)	„ „ polewane kolor. środk.	„	1800
23)	„ „ „ „ narożne	„	900
24)	„ „ „ „ gzymsy	„	120
25)	kamień łupany	m 3	100
26)	glinka szamotowa	kg	8300
27)	mączka szamotowa	„	14000
28)	lepnik	„	12300
29)	piasek kopalny	m 3	30
30)	płyty betonowe chodnikowe	m 2	200
31)	„ terrakotowe	„ „	50
32)	wapno niegaszone	ton	120
33)	„ hydrauliczne	„	3
34)	trzcina w matach	m 2	900

Oferty w zalakowanej kopercie z uwzględnieniem cen 1000 wagon i loco plac Firmy, należy składać do skrzynki ofertowej, umieszczonej w gmachu D.O.K.P. Łódź, ul Śródmiejska 20 do dnia 28 b. m. gdzie w pokoju Nr 172 są udzielane bliższe informacje w godzinach urzędowych.

Termin rozpoczęcia przetargu dnia 28.V.46 r. o godz. 10-tej w pokoju Nr 172.—

Dyrekcja zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu podziału dostawy, oraz wyboru oferty bez względu na cenę.

PAP 242 **Wydział Zasobów**

Sygnatura: Km I—37/46

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Częstochowie I rewiru Stefan Stodółkiewicz mający kancelarię w Częstochowie, ul. Aleja Kościuszki Nr 27, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 6 czerwca 194 6r. o godz 10 we wsi Wiercica, gminy Przyrów odbędzie się licytacja ruchomości należących do Edwarda i Eugenii małż. Rusek oraz Antoniny Stawińskiej składających się z domu mieszkalnego, obór, stodoły, szop, piwnicy, brożku, budynku na turbinę, budynku młyńskiego na rozbiórkę oraz urządzenia młyńskiego, a mianowicie: maszyn szczotkowej, szmerglowej, wałów transmisyjnych, dynamo-maszyny, elewatorów, cylindrów i cylinderków, zasieków wag dziesiętnych itp. oszacowanych na łączną sumę zł 283 300 gr 00.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji na miejscu w czasie wyżej wymienionym.

Komornik: (—) Stodółkiewicz

PAP 4009

ś. ✝ p.

Franciszek DOBRZYNIEWICZ

NAUCZYCIEL-EMERYT

Opatrzony Św. Sakramentami po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, zmarł dnia 11 maja 1946 r., przeżywszy lat 71.

Wyprowadzenie najdroższych nam zwłok z domu żałoby przy ul. św. Kazimierza Nr 2/3 do kościoła św. Barbary nastąpi w poniedziałek, dnia 13 maja b. r. o godz. 5 po poł. po czym pogrzeb na cmentarzu św. Rocha.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych pogrążeni w głębokim smutku

żona, córki, synowie, synowe i wnuczki.

Niżej wyszczególnieni pracownicy Gnaszyńskiej Manufaktury stracili w okresie wojny swoje legitymacje Ubezpieczalni Społecznej Legitymacje te unieważnia się.

Motyl Józef, Konieczna Joanna, Glińska Józefa, Sznajfus Tadeusz, Janik Zofia I, Zygalk Aniela, Gajzner Stefania Miłkowski Bolesław, Glińska Wanda, Kamińska Józefa, Pilawka Józef, Dłużniak Maria, Kuśmierska Maria, Zwierzchlejska Janina, Ściebura Józefa, Praska Zofia, Gliński Feliks, Kotynia Władysława, Kubuska Waleria, Ziora Maria, Janus Irena, Pacud Genowefa, Gradkowska Natalia, Frączek Józef, Rak Władysław, Matysiak Genowefa, Kudera Józefa Grys Władysława, Kaczmarzyk Zofia Nitkowski Roman, Tyrała Ludwika, Kołodziejczyk K., Imiołczyk Waleria, Soluch Wiktor, Grzyb Maria, Królikowski Bronisław, Zeller Stanisława, Stefaniszyn Józefa, Machniewicz Władysław, Świerczek Józefa, Gliński Wincenty, Jończyk Helena, Arazna Zofia, Rotaub Adam, Koźlik Jan, Matwin Kazimierz Kuzior Maria, Płusa Władysława, Tronina Eugenia, Gliński Józef, Imiołczyk Stefan, Sidorowicz Maria, Pisula Adela, Adamus Zofia, Jurewicz Maria, Stachoń Józef, Załejski Bolesław, But Barbara, Zawada Anna Skoczylas Helena, Wawszczak Kazimiera, Gloc Domicela, Nowak Stanisława, Prusak Franciszek, Urbański Zdzisław, Utracki Franciszek, Ujma Józef Kaźmierczak Helena, Marchewka Maria, Rak Pelagia, Glińska Anna, Błaszczyk Józef, Kita Michalina, Wasilewski Józef, Nitkowska Zofia, Banasiak Anastazja, Wolniak Antonina, Bąk Władysław Miller Kazimiera, Gorzelak Władysława, Rak Weronika, Siedlecki Teofil, Woźna Maria, Białkowska Katarzyna, Pleszyniak Władysław, Kozak Rozalia, Arazny Teodor, Jędruszek Aniela Lejzerowicz Mieczysław.

PAP 4011

Zgubiono kartę rejestracji wojskowej wyd. przez R.K.U. Częstochowa na nazwisko Chłąd Michał. PAP 3994

Zgubiono zaświadczenie rejestracji wojskowej wyd. przez R.K.U w Częstochowie na nazwisko Cała Władysław, zam. w Zamościu. PAP 3996

Skradziono dowody osobiste, dwa zaświadczenia rowerowe, pieniądze na nazwisko Pochwat Stefan, zam. wieś Kalej. PAP 4001

Skradziono kartę rejestracji wojskowej wyd. przez R.K.U. Częstochowa na nazwisko Kurp Władysław. PAP 4003

ZGUBY

Zgubiono książeczkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Strach Antoni, Aleksandria II. PAP 4008

Unieważniam skradzione dowody osobiste na nazwisko Kuś Jan. zam. w Włoszczowie. PAP 3997

Zgubiono kartę rejestracji wojskowej wyd. przez R.K.U. Kielce na nazwisko Koza Tadeusz.

POSADY

Maszynistkę przyjmę na maszynę sankową. Kaczorowska 34, m. 1 (obok Rynku Narutowicza). PAP 3966

Potrzebna gosposia z gotowaniem. Waszyngtona 57. PAP 3976

Biuralistka, szybkie pisanie na maszynie poszukuje posady. Oferty pod „Biuralistka" proszę składać do PAP. PAP 3974

Potrzebna rutynowana gosposia do młodego małżeństwa, Świadectwa wymagane. Warunki dobre. Zgłoszenia: Częstochowa, ul. Dąbkowskiego ul. 37, m. 2. PAP 3984

Ślusarza na roboty masowe oraz chłopców od lat 18 przyjmie Zakład Mechaniczny Nadrzeczna 12. PAP 3983

Potrzebna wychowawczyni z kwalifikacjami do dwojga dzieci. Wiadomość: I Aleja 14, sklep J. Piwnickiej. PAP 3995

Potrzebna fryzjerka. Narutowicza 56. PAP 3999

Potrzeba 2-ch pracowników na banzegę oraz kilku pracowników. Wiadomość: N. Maryi Panny 12 L. Wolny. PAP 4012

Poszukiwana od zaraz wykwalifikowana pomoc domowa do młodego małżeństwa z dzieckiem Wiek obojętny. Wiad. ul. Warszawska 25, Lisiecka. PAP 4010

Goniec z rowerem potrzebny. Referencje niezbędne. Orlicz-Dreszera 69, Laboratorium. PAP 4004

KUPNO

Aparat fotograficzny wysokiej klasy kupię natychmiast. Dobrze zapłacę. Kościuszki 7, m. 20. PAP 3988

Kupię 2 szt. szyby na 80/90 cm 2 szt. szyby na 60/90 cm. grubości 5-8 mm Oferty PAP Aleja 61 pod Nr 3149. PAP 3979

Kupię części gramofonowe, polskie płyty. Piłsudskiego 23, m. 36. PAP 4002

Kupię ręczne nożyce metrowe do blachy lub same noże. Wiadomość: Telefon 15-20, godz. 15—20. PAP 3998

SPRZEDAŻ

Sprzedaż cukrów i czekolady oraz wszelkich wyrobów cukierniczych po cenach fabrycznych poleca Euzebiusz Schabowicz Częstochowa Stary Rynek 14 PAP 3657

Radio Wega — 5-lampowe (stalowe) z okiem sprzedam. Aleja 71 (sklep). PAP 3978

Jest do sprzedania tapczan z materacem, młynek do zboża, oraz szmelc żelazny — mosiężny — cynkowy. Wiadomość: telefon 15-20 godz. 15—20. PAP 4007

RÓŻNE

Przyjmuję do mereżki Aleja N. M Panny 52 m. 6.

Introligatorskie druty i papiery dostarcza „Interprint" Kraków, Gertrudy 12. PAR 50

Poszukuję pokoju z kuchnią wzgl. jedno duże. Oferty do PAP pod Nr 3142. PAP 3972

Krawiec przyjmuje do szycia, ul. Jadwigi 33 Roman Kurzynoga. PAP 4005

Artretyzm, reumatyzm, choroby kobiece leczą solanka i borowina. Wodolecznictwo-Inhalatorium-Basen kąpielowy. Informacje Zarząd Zdrojowiska Inowrocław. PAR 310

L. 018455

Redaguje Kolegium. Wydawca: Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja „Głosu Narodu", III Aleja 52. Tel. 2245 i 2249. Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności. Tłoczono w Druk. Państw. Nr. 1 w Częstoch. pod dyr. mgr. W. Nowickiego.